



Volkswagen Poznań Mini Handball



Samochody
Użytkowe

Informacje z Turniejów Volkswagen Poznań Mini Handball

Zagrać jak reprezentacja... Hiszpanii?

- Moi zawodnicy zagrali ładnie jako drużyna – przyznaje Grażyna Kośmicka, trenerka SP 21. Jej drużyna wygrała turniej rozgrywany na Dębcu, w szkole nr 84. - Zagrali tak dobrze jak ostatnio Hiszpania na turnieju kwalifikacyjnym na olimpiadę – dodaje żartobliwie.



Turniej rozgrywany w szkole podstawowej z ul. Św. Szczepana od początku przebiegał pod dyktando dwóch drużyn: SP 21 i SP 5. Wygrywały one swoje mecze bardzo dużą różnicą bramek. „Piątki” odprawiła SP 42 wynikiem 21:8 oraz gospodarzy 20:4. Podobnie „Żółci” z SP 21, raczej nie stawiali na dramaturgię w swoich meczach, pokonując SP 42 18:6. Nie okazali się też wdzięcznymi gośćmi wygrywając z SP 84 na ich boisku 12:6. Prawdziwych emocji można się było spodziewać dopiero w meczu o pierwsze miejsce. Po zaciętej walce, w której panowała zasada „oko za oko, gol za gol” górą okazali się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 21. Finał rozstrzygnęli na swoją korzyść z wynikiem 16:13. Trzecie miejsce przypadło SP 42.

Trudny powrót po kontuzji

- Grałam z kolegą w nogę na sylwestra. W pewnym momencie potknęłam się i złamałam na rękę – opisuje Jagoda Szybińska z SP 84. W ten sposób nabawiła się kontuzji, która wykluczyła ją z gry w Volkswagen Poznań Mini Handball na długie tygodnie. Na szczęście to już tylko przykre wspomnienie. - Cieszę się, że pierwszy turniej po moim powrocie odbędzie się u mnie w szkole. Mam nadzieję, że uda nam się wygrać jakiś mecz. Bardzo tęskniłam za piłką ręczną – nie ukrywa Szybińska.

Rady dla trenera Wenty

Turniej Volkswagen Poznań Mini Handball rozbudził w młodych zawodnikach miłość do piłki ręcznej, która wybiega dużo dalej niż szkolne boisko. Ostatnie, niezbyt udane mecze reprezentacji Polski w turnieju eliminacyjnym do Igrzysk Olimpijskich w Londynie nie pozostały bez echa w szatni młodych szczypiornistów



olska drużyna narodowa w piłce ręcznej nie zagra na Olimpiadzie w Londynie. To smutny fakt. - Szkoda, że tak się stało – przyznaje Adrian Stasiak, reprezentant Szkoły Podstawowej nr 84. - Mam zamiar oglądać szczypiorniaka na igrzyskach mimo wszystko. Chociaż już bez tych emocji – dodaje.

Czasu niestety nie da się cofnąć. Teorii dotyczących niezadowolającego wyniku Polaków jest mnóstwo. Każdy z zawodników Volkswagen Poznań Mini Handball też ma swoją. - Nie grali tak źle. Zabrakło im odwagi – uważa Martyna Pisarska, grająca dla SP 5. - Powinni mieć lepszy ogląd tego, co się dzieje na boisku i lepiej krzyć – zaznacza.

W doniesieniach medialnych często powtarzała się opinia, że obecna kadra jest za stara i przede wszystkim należy odmłodzić skład. Czy podobnego zdania są najmłodszy adept szczypiorniaka? Może w odmłodzeniu upatrują szansy dla siebie? - Nie zgadzam się z takimi opiniami – sprzeciwia się Mieszko Biegański, zawodnik SP 42. - Ci zawodnicy nadal są dobrzy. Na miejscu trenera Wenty zmieniłbym coś w treningach. Może powinny być cięższe? - zastanawia się.

Zintensyfikowanie treningów to nie jedyne proponowane rozwiązanie dla naszego selekcjonera. Za radą wildeckich uczniów powinien on także zastanowić się nad nową taktyką i sposobem motywacji. Jakkolwiek decyzję podejmie Bogdan Wenta, jedno jest pewne – z takimi doradcami i graczami jak nasi podopieczni, nie musimy martwić się kolejne turnieje Polski.